Nr. 97. Kraków, Niedziela dnia 29 Kwietnia 1883 Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye: **W Krakowie:** Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. — Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Reklamacyje nieopieczetowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer **5 cent.** z przesyłką pocztową **8 cnt.**

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Kraków, dnia 28 kwietnia.

Polityczna wiosna.

Śniegi topnieją. W górach bałkańskich nie nowe życie ludów się budzi, ale stara ludożercza agitacya roztaja w bałkańskich zakątkach, z której od chwili do chwili wzlatują iskry oświecające ponurem światłem i te nieszczęsne okolice i całą naszą sytuacyę polityczną.

Książę bułgarski Aleksander był w Konstantynopolu, gdzie wobec jawnej protekcyi rosyjskiej nad nim rozciągniętej tak się sprawował, jak wasal *nie* tureckiego sułtana. W każdym razie wszakże przejażdżka jego do Konstantynopola ma świadczyć, że wycieczka jego nie przeciw sułtanowi w pierwszej linii zwrócona. Dziś książę Aleksander bawi w Jaffie, czy Jerozolimie — zkąd udaje się do Cetynii w sprawie zaślubin z pupilą cara rosyjskiego a córką księcia Mikołaja czarnogórskiego Milicą. Małżeństwo to przynoszące posag rosyjski księciu bułgarskiemu, jak przyniosło już *pożyczkę* $4^1/_2$ milionów rubli ze skarbu rosyjskiego ojcu księżniczki, poczytywanem jest za uświęcenie równomiernego zwierzchnictwa Rosyi nad Czarnogórą i Bułgaryą. Obaj zaś książęta na świadectwo swego faktycznego wasalstwa stawią się na koronacyę cara rosyjskiego w Moskwie, gdzie też odbiorą ostatecznie instrukcye co do najbliższego postępowania swojego.

Jakie zaś ma być to postępowanie, o tem świadczą przygotowania czynione przez rosyjskich jenerałów rządzących jak ministrowie i dowódzcy wojsk w Sofii i Bułgaryi, pomimo krzyku na ucisk wszystkich otumanionych Bułgarów, nie pojmujących całej gry jaka się z nimi prowadzi, a do której sami z taką naiwnością dostarczają materyału, sposobów i narzędzi. Świadczy dalej propaganda w Bułgaryi mająca na celu przyłączenie Rumelii wschodniej do tego kraju faktycznie rosyjskiego, świadczy propaganda w Rumelii wschodniej o religijne przyłączenie Rumelii do exarchatu bułgarskiego, dziś stojącego już pod duchowem zwierzchnictwem petersburgskiego Synodu. Świadczą przygotowania wojenne w Bułgaryi i powstańczo-wojenne w Rumelii. Świadczy zmiana tak zwanego gabinetu w Cetynii, dla pozbycia się od rządów człowieka, na którym ciążyło odium oporności pewnej względem Rosyi, a rachowania się z Austryą, a złożenie takowych z samych zdeklarowanych wrogów sąsiadującego mo[illegible]. Świadczą umacniania przejść czarnogórskich z funduszów niewątpliwie owej pożyczki rosyjskiej. Świadczy nareszcie zamierzone przeniesienie stolicy czarnogórskiej od odległego Niksiczu na grunt hercegowiński — zkąd opieka nad powstańcami hercegowińsko-bośniackimi już bezpośrednią być może.

W tych dniach ogłoszonem zostało dzieło jeneralnego sztabu wiedeńskiego o ostatniem powstaniu w Krivoscie i Hercogowinie. Tu spadła już zasłona, jaką polityka austryacka dla Czarnogóry i wszystkich Rosyi pupilów utrzymywała dotąd, odpadł już nawet figowy liść dyplomacyi. Na podstawie autentycznych faktów i dokumentów skonstatowano tam, że powstańcy używali wciąż stanowczego poparcia Czarnogóry, że powstańcy w tem księstwie znajdowali nie tylko opiekę i gościnne przyjęcie, ale otrzymywali ztamtąd w obfitości broń i ludzi. Książę w obecności rezydenta austro-węgierskiego przyjmował deputacye powstańców, rozprawiając z nimi jako ich zwierzchnik moralny co najmniej, i to się nazywało „współdziałaniem“ jego do uśmierzenia powstania. Nareszcie udał się książę do Wiednia, jak wiemy, ośmielony tą grą bezpieczną o powrót mu kosztów za utrzymywanie wychodźców powstańczych. Odmówiono mu nakoniec; lecz odtąd też rozpoczęła się już gra bez wszelkiej maski — a zdaje się, że przyszedł czas na nią konieczny.

Dziś polityka rosyjska tryumfuje na całej linii na Półwyspie bałkańskim, z wyjątkiem Belgradu. Milan serbski wie dobrze, co znaczą dla niego i interesów Serbii związki poufne obu książąt Czarnogóry i Bułgaryi i szuka też oparcia na mocarstwie, przeciw któremu w pierwszej linii ruch cały zwrócony. Czy w Wiedniu mężowie stanu, prowadzący politykę, pojmują to tyle chociaż co w Belgradzie — twierdzić bynajmniej nie śmiemy. Lecz śniegi topnieją, drapieżne ptaki wzlatują do góry, szukając nowego pożywienia. W tych dniach, jak donoszą z Wiednia, wróciła na raz cała masa wychodźców z Czarnogórza do Bośni i Hercogowiny. Śniegi topnieją, czas junakom sprzyja, kto wie zaś, czy fakt odbycia się koronacyi moskiewskiej, nie stopi ostatnich oków lodowatych ciążących na polityce rosyjskiej. Wówczas to rozpocznie się cały sabbat djabelski dla zniszczenia swobody ludów.

Nie wiemy, czy w Wiedniu mimo wszystkich przymierz są na to przygotowani. To wiemy wszakże, że każdy wystrzał na południu rozlegnie się tu u nas na północy — tak dziś stosunki stanęły — jak gdyby w bezpośredniem pobliżu naszem zrobiony, a za chwilę może rozlegnie się w własnym naszym domu.

Oto, co dodaje szczególnego interesu tej polityczno-wojennej wiośnie na Półwyspie bałkańskim, i powinno stać się bezpośredniem wyzwaniem dla naszych polityków, do stosownej pamięci o losach naszych w blizkiej przyszłości.

Z powodu oszczerstwa rzuconego na nas przez „Nową Reformę“ w jej numerze wczorajszym, przesłaliśmy na podstawie prawa nam przysługującego następujące zaprzeczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wskutek zarzutu uczynionego naszemu pismu w Nr. 96 „Nowej Reformy“ z dnia 28-go b. m. upraszam o bezzwłoczne zamieszczenie w tem samem miejscu, gdzie zarzut był uczyniony, następującego zaprzeczenia:

„Nowa Reforma“ w numerze wczorajszym z d. 28 kwietnia zamieściła obwinienie nas o jakieś nieprawne związki z Länderbankiem, o wzięcie od tegoż 1000 florenów i o korrupcyę. Na zarzuty te, które oddamy pod sąd publiczny, pospieszamy z stanowczem zaprzeczeniem. Z Länderbankiem nigdy i w żadnej nie byliśmy styczności, ani razu nie występowaliśmy w jego interesie, a stanowczo i stale występowaliśmy przeciw udzieleniu koncesyi na kolej Transwersalną *przedsiębiorstwu jeneralnemu*, jako szkodliwemu wedle naszego pojęcia dla interesów kraju.

O jakiejkolwiek styczności Länderbanku z „Gazetą Krakowską“ nie wiedzieliśmy nigdy i dotąd nie wiemy, a wystąpienie „Nowej Reformy“ przeciw nam uważamy po prostu za nieprawdę.

P. Dr Maurycy Straszewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który co do zeznań swoich w Sądzie krajowym powołał się istotnie na świadectwo wydawcy naszego pisma pana Emila Szwarca, był członkiem naszej komisyi nadzorczej, kontrolującej rachunki i całe postępowanie naszego przedsięwzięcia publicznego w przedsiębiorstwie naszem, opartem li na udziałach branych przez ludzi dobrej woli i patryotyzmu, o ile dochody własne wydawnictwa nie wystarczają, zapisanym on jest na udział złotych reńskich tysiąca sto, przy których składaniu oświadczył, że tysiąc złr. jest własnością Dr Arnolda Rappaporta b. posła na sejm, a deputowanego do Rady Państwa, nareszcie zaś w początkach zeszłego miesiąca Dr Straszewski z łona komisyi naszej wystąpił — pozostając mającym prawo do własności w stosunku złotych reńskich tysiąc sto. Tyle jest związku pomiędzy nami, Länderbankiem, Dr Rappaportem i profesorem Straszewskim, z czego usnuto nieprawdę wprost sprzecznie z faktycznem zachowaniem się „Gazety Krakowskiej.“

Pozostaję z poważaniem.

J. Gadowski.

Redaktor odpowiedzialny „Gaz. Krak.“

Do Wielmożnego

Pana *Tadeusza Rutowskiego.*

Redaktora odpowiedzialnego „Nowej Reformy.“

W tejże samej sprawie otrzymujemy następujące pismo, wystosowane do nas:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 96-tym „Nowej Reformy“ z dnia 28 kwietnia znajduje się na podwójnem miejscu wzmianka o przysłanych przez Dra Arnolda Rappaporta na udział w wydawnictwie „Gazety Krakowskiej“ kwocie 1000 złr. i o wynikającej ztąd rzekomo korrupcyi, jaką tenże dziennik miał być dotknięty. Ponieważ wymieniono tam i moje nazwisko, jako b. członka komitetu nadzorczego wydawnictwa „Gazety Krakowskiej“ uważam sobie przeto za obowiązek oświadczyć, że jak w żadnej sprawie, w której jako członek komitetu nadzorczego występowałem tak i w tej moralne stanowisko i cześć „Gazety“ na szwank narażone nie było i narażone być nie mogło. Wydawnictwu opierającemu się finansowo na udziałach ludzi dobrze myślących i chętnych do popierania przedsięwzięcia publicystycznego, które ma jedynie dobro sprawy narodowej na względzie nie mogłem pomagać inaczej jak proponując moim znajomym nabywanie udziałów. W tym celu udałem się także do Dra Arnolda Rappaporta, byłego radcy miasta i posła na sejm krajowy i do Rady państwa. Gdy tenże oświadczył gotowość wzięcia 10 udziałów po 100 złr. i kapitał 1000 złr. nadesłał, wręczyłem tę kwotę wydawnictwu. Stawszy się współwłaścicielem majątku dziennika, nie stawiał Dr Arnold Rappaport nigdy żadnych żądań i w żadnej sprawie nawet nie próbował wywierać wpływu, do czego zresztą żadnego nie nabył prawa, bo prawo do porozumiewania się z redakcyą posiada tylko komitet nadzorczy jako reprezentujący prawa właścicieli. Zapytany w sądzie o stan sprawy, nie widziałem przyczyny ukrywania prawdy, na stwierdzenie zaś ścisłości moich zeznań złożyłem dokumenta i powołałem na świadectwo pana Emila Szwarca, wydawcę „Gazety Krakowskiej“. Przykro mi jeżeli z tego wyniknęła jakakolwiek nieprzyjemność dla wydawnictwa Gazety, z którem jeżeli zerwałem stosunki, to tylko z powodu różnicy opinii w sprawach politycznych.

Kraków d. 28 kwietnia.

Proszę przyjąć zapewnienienie szacunku od powolnego

M. Straszewski.

Do powyższych listów my z naszej strony nie widzimy potrzeby dodawać żadnego słowa tłomaczenia. Ktokolwiek brał udział pieniężny w wydawnictwie Gazety, tego się wstydzić nie potrzebujemy, a nasze postępowanie *w każdej sprawie*, nie słowa i frazesy, świadczą, jak obowiązek i nasze publicystyczne zadanie spełnialiśmy w sprawach Laenderbanku i Kolei transwersalnej, czy innych banków lub kas jakowych. Słowa wzgardy, mamy tylko dla sposobów walki błotem i potwarzą, która zużywszy się na gruncie lwowskim, ze szkodą, nad którą kraj cały dotąd boleje, stara się i tutaj takowemi życie nasze zarazić, nie przestrzegając przytem nawet pozornej prawdy!

Dział ekonomiczny.

Kolej transwersalna. „Gazeta Lwowska“ donosi: Ministerstwo handlu zawezwało zarządy kolejowe, aby o ile możności zredukowały taryfy przewozu potrzebnych do budowy kolei transwersalnej materyałów, zwłaszcza takich, które narażone są na konkurencyę zagraniczną. Dostawę szyn, konstrukcyj mostowych i materyałów naziemnych (*Oberbaumaterialien*) poruczono wyłącznie fabrykom krajowym. Powyższe wezwanie ministerstwa głównie ma na względzie pokrycie potrzeb cementu, materyału najbardziej zagrożonego potężną konkurencyą fabryk górnoszląskich i Królestwa Polskiego.

Według „Fremdenblattu“ wojskowo-techniczna reambulacya linij galicyjskich Podgórze-Oświęcim i Skawina-Sucha odbędzie się d. 10 maja. Dnia 4 maja otworzy ministerstwo handlu oferty, wniesione na budowę pomienionych linij. Liczba oferentów jest dość znaczna.

Sprawy miejskie.

Podajemy dokończenie z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 26 b. m.

Wiceprezydent Muczkowski wnosi, by Rada swą powagą poparła sprawę utworzenia targów w Krakowie; wnioski w swej osnowie brzmią: 1. Rada miasta oświadcza na piśmie ministerstwu spraw wewnętrznych gotowość założenia w m. Krakowie stałych targów na bydło, trzodę chlewną, oraz owce z Galicyi, Bukowiny, kolejami wywożone z prośbą, by do komisyi wyznaczyć się mającej celem obmyślenia innego targowiska w kraju zamiast zamkniętego dla wywozu do Niemiec miasta Oświęcimia, reprezentanci miasta Krakowa wezwani zostali. 2 O postanowieniu tem zawiadamia c. k. namiestnictwo, oraz jeneralną dyr. galicyjskiej kolei Karola Ludwika. 3. Zawiadamiając Wydział krajowy o powyższych postanowieniach uprasza Wydział krajowy, aby wobec tego, że sprawa ta obchodzi kraj cały i znaczny zastęp hodowców handlujących, by uchwałę Rady miejskiej krakowskiej poparł swą powagą i w tym względzie w porozumieniu z reprezentacyą miasta Krakowa postąpić zechciał. 4. Sprawę tę należy przekazać sekcyi III-ciej z poleceniem, aby nad nią gorliwie czuwała i przyniosła w tym względzie w imieniu Rady miejskiej zarządzenia jak i kiedy uzna za stosowne, a w razie dojścia do skutku pomyślnego podjętych z rządem rokowań, ostatecznie swe wnioski Radzie przedłożyła.

Wszystkie te wnioski Rada jednogłośnie przyjmuje.

R. m. Dr Straszewski występuje imieniem komisyi plantacyjnej z wnioskiem założenia skweru na rynku przy Sukiennicach od ulicy Szewskiej, a to z tej także przyczyny, że właśnie teraz zdarza się sposobność taniego nabycia potrzebnej rodzajnej ziemi z fundamentów koszar obrony krajowej przy ulicy Karmelickiej. Także pora wczesna zaleca pośpiech; czas krótki i brak funduszów pozwala na założenie projektowanego skweru tylko z jednej strony t. j. od ulicy Szewskiej, druga strona i tak potrzebną będzie podczas obchodu Sobieskiego, tam bowiem staną namioty i pamiątki różne. Wskutek tego komisya nie żąda kredytu całego na ten rok.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek r. m. Friedleina, żądający szczegółowo wykonanego planu, który przedłożony być ma na najbliższem posiedzeniu Rady.

Następnie Prezydent podał do wiadomości Rady, iż znaczna część funduszu Muzeum narodowego pozostała z roku ubiegłego, wnosi więc, aby pozostałą resztę przekazać do kasy prezydyalnej, z której pokryte będą jeszcze wydatki odnoszące się do roku ubiegłego, a pozostałość przelaną zostanie ostatecznie do funduszu tegorocznego Muzeum. Rada przyjmuje wniosek Prezydenta.

Z porządku dziennego r. m. Hoszowski odczytał obszerne sprawozdanie komisyi archichiwalnej, kończące się wnioskami: 1) o przygotowanie dla Archiwum odpowiedniego lokalu w domu darowanym przez ś. p. Rydzowskiego gminie; oraz 2) o wydobycie Dyaryuszów Sejmów Rzeczypospolitej krakowskiej z Archiwum rządowego i przeniesienie ich do Archiwum miejskiego.

Oba te wnioski Rada przyjmuje.

Naczelnik ekonom. Umiński, imieniem sekcyi ekonomicznej, wnosi udzielenie kredytów dodatkowych magistratowi z powodów wyczerpania kredytów budżetem na rok 1882 dozwolonych. Żądaną sumę, t. j. 592 złr., Rada uchwala.

Dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski imieniem sekcyi I, przedstawił wnioski dotyczące chodników asfaltowych, mianowicie, iż asfalt ma być w przyszłości jedynie w rynku zatrzymanym; dalej wnosi zatwierdzenie kosztorysu koniecznych napraw asfaltów w sumie 5.500 złr. oraz przedstawia do zatwierdzenia ofertę p. Wasilkowskiego.

R. m. F. Jakubowski wnosi: Sekcya I obmyśli sposób czyszczenia chodników asfaltowych i przedłoży go Radzie. Chodniki bowiem ulegają zniszczeniu przez nieuprzątanie natychmiastowe z nich śniegu, obmarzanie i pokrywanie się skorupą twardą śniegu i lodu, którą kilofami rąbią stróże.

W głosowaniu uwzględniono poprawkę r. m. Friedleina, aby zamiast wyrażenia, iż asfalt ma być w przyszłości jedynie w rynku — użyć wyrażenia asfalt ma być na teraz itd., gdyż mogą wejść w życie praktyczniejsze materyały do brukowania chodników — dalej przyjęto wniosek r. m. F. Jakubowskiego, sprowadziwszy go do wspólnego brzmienia z podobnym wnioskiem r. m. Kopffa, aby budownictwo obmyśliło i przedłożyło Radzie w przeciągu 2 miesięcy sposób czyszczenia

chodników asfaltowych — wreszcie przyjęto cały wniosek sekcyi.

Na wniosek tegoż samego sprawozdawcy, w imieniu tejże samej sekcyi uczyniony, zatwierdzono ofertę Salomona Lieblinga na roboty przy wale ochronnym zamykającym koryto starej Wisły wykonać się mające, w kwocie 5.653 złr. 53 ct.

Lwów 26 kwietnia. Na posiedzeniu Rady miejskiej lwowskiej dnia 25 b. m. na wniosek r. m. Dr Zgórskiego uchwalono wysłać do cesarza deputacyę w sprawie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju. Deputacya składać się będzie z prezydenta i radców pp. Dra Radziszewskiego i Dra Czyżewicza.

W skutek prośby komitetu jubileuszowego dla obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiej, uchwalono, aby komisya złożona z 7 członków Rady (pp. Bałutowski, Dr Czyżewicz, Dr Grysiecki, Hoffmann, Kowats, Dr Madejski i Dr Semilski), zajęła się łącznie z komitetem krajowym, ułożeniem programu tego obchodu — a nadto, pod przewodnictwem prezydenta miasta, przedstawiła Radzie wnioski, w jaki sposób m. Lwów ma wziąć udział w obchodzie jubileuszu.

W skutek objawionej przez ministerstwo oświaty gotowości utworzenia we Lwowie przy szkole rysunków i modelowania, także szkoły snycerskiej, w razie dostarczenia przez gminę odpowiedniego lokalu, zobowiązała się Rada zapewnić taki lokal, w domu miejskim zajmowanym przez szkołę imienia Piramowicza, a to na przeciąg lat 10.

Na prośbę przedsiębiorstwa telefonicznego zezwolono przeprowadzić druty komunikacyjne po nad dachami budynków miejskich i pod zawiadywaniem gminy zostających, a to pod warunkami bliżej w udzielić się mającej koncesyi zastrzeżonemi.

(Mz) **Stanisławów** 26 kwietnia. W tych dniach ukończono rozprawy nad budżetem miejskim. Myślą przewodnią naszego budżetu było i jest pozować na wielkie miasto. Wielkiem zaś miastem będziemy wtedy, skoro narobimy długów chociażby na 10 milionów. Kwitnie więc u nas mania pożyczek nieproduktywnych, na których adwokaci i bankierzy zyskują, bo pobierają procenta i prowizye a lud biedny wystawiony na pastwę zagranicznych kapitalistów żyjących potem i znojem krwawej naszej pracy. Niewola to dzika w formie cywilizowanej z własnej naszej winy powstała. Jeżeli miasto nie ma dochodów, to jak każdy człowiek uczciwy, powinno ograniczyć swoje wydatki. Tej zasady etyczno-ekonomicznej nie chcemy rozumieć i kopiemy sobie grób pod nogami. Nic nie pomogły przedstawienia prof. Jabłkowskiego, nic wymowny głos prof. Parylaka, przegłosowano wszystkie racyonalne wywody i z drwinami pominięto petycyę obywateli błagającą żałośnie o oszczędność i poszanowanie grosza publicznego. Czcigodnych profesów porównano szyderczo z Jägermanem i Ciesielskim stojących pod opieką pism pewnych, tych cennych pism, które w cudaczej polityce swojej z błotem mieszają w Stanisławowie to, co we Lwowie wynoszą pod niebiosa. Do wyboru nowej Rady nie przyjdzie tak prędko, bo menerzy starej Rady wymyślają co raz nowe trudności, aby odwlec jak najdłużej rozpisanie wyborów. Im dłużej trwać będzie gmatwanina interesów miejskich, tem cięższy czeka nas upadek. Stanisławów kiepsko zakończy, jeżeli nie przedsięweźmie zmiany na lepsze. Ku temu są szlachetne chęci. Traktują w Radzie miejskiej kwestyę założenia szkoły rzemieślniczej; myśl arcypoważna i mogąca odżywić stagnacyę w mieście. Przez założenie szkoły przybędzie kilka familij nauczycielskich, potrzebny będzie materyał do wyrobów szkolnych, a wykształci się rzemieślnik dotychczas partacki i niesumienny. Oby tylko miasto zrozumiało swój własny interes. Fundacya ś. p. Szawłoskiego wchodzi w życie w roku bieżącym. Rozpisano 6 stypendyów po 200 złr. aż do ukończenia studyów pobierać się mające dla uczniów wyłącznie gimnazyum tutejszego, sierót bez ojca i matki, a przynajmniej bez ojca, religii rzymsko-katolickiej. Stypendya rozdaje Rada miejska na przedstawienie grona nauczycieli. Fundacyi takiej nie posiada żaden zakład naukowy galicyjski. Wpłynie to bardzo na umoralnienie młodzieży.

KRONIKA.

Kraków d. 28 kwietnia.

Jutro **Wełykij Deń**, dzień Zmartwychwstania Pańskiego obchodzą bracia nasi w ruskich ziemiach. Więc bratnie posyłamy im *Christos woskrese!* z życzeniami, aby na bratni ich odzew *Wo istinu woskrese!* *wo istinu* też, istotnie zmartwychwstało odwieczne nasze braterstwo i miłość nasza, podkopywane i szarpane intrygami wspólnych naszych wrogów i własnemi błędami,

„a błędnym braciom otworzym serca“

i po chrześciańsku, pełni nadziei, że

„błędy ich zmyje wolności chrzest“,

powtarzamy dziś: *Christos woskrese!*

Wystawa obrazów Hansa Makarta „Bogactwo ziemi i morza“, przez p. Krywulta urządzić się mająca, trwać będzie tylko 10 dni.

Trzy grupy socyalistów. Prokuratorya rządowa w Krakowie zaniechawszy poprzednio praktykowanej metody ryczałtowego oskarżenia socyalistów, zapozywa ich teraz pojedynczemi grupami. Po skazaniu pierwszej grupy za należenie do tajnych towarzystw — toczy się dzisiaj sprawa przeciw drugiej grupie o takież samo przestępstwo, a w przyszłym tygodniu toczyć się będzie przeciw trzeciej grupie.

Składka. Dla rodziny ś. p. Juliana Horaina nadesłał do Administracyi „Gaz. Krak.“ p. Dr J. K. 5 złr.

† Anna z Giebułtowskich Pomiankowska, żona kancelisty sądu w Podgórzu, umarła wczoraj, przeżywszy lat 53.

Ksiądz kanonik Chełmecki, poseł do Rady państwa i na sejm, według doniesienia gazety „Politik“, ma zostać infułatem i jako taki koadjutorem ks. biskupa Pukalskiego w Tarnowie.

Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Wietrzno w powiecie krośnieńskim 100 złr. zapomogi na restauracyę kościoła.

† Tomasz Winnicki, żołnierz z r. 1863, organizator oddziału jen. Jeziorańskiego, umarł w w Berekach pod Ustrzykami dnia 25 b. m.

Arcyksiąże Wilhelm odbywa we Lwowie inspekcyę artyleryi stojącej tam garnizonem.

Konkurs na posadę lekarza w Mszanie dolnej na czas trwania budowy kolei transwersalnej, ogłasza w dzisiejszym numerze przędsiębiorstwo budowy tejże kolei w Żywcu.

Z Olejowa donoszą do „Kuryera Lwowskiego“, że Kazimierz hr. Wodzicki, zaszczytnie znany ornitolog, niebezpiecznie zachorował w skutek przeziębienia.

Żydzi galicyjscy umieją uwalniać się od służby wojskowej. Dr Fillenbaum pisze w „Allg. W. Medic. Ztg“ między innemi: Według zgodnych relacyj starostw, opartych na sprawozdaniach posterunków żandarmeryi, zaczynają popisowi na jakiś czas przed poborem wyniszczać się według pewnej metody. A mianowicie najczęściej robią to gremialnie, schodzą się po nocach w bóżnicach i spędzają czas na modlitwach, przyczem czuwają wzajemnie nad sobą, aby który nie zasnął. Przez cały czas aż do dnia poboru poszczą, a nadto używają prawie wszędzie pigułek Morisona, rozpowszechnionych w Galicyi w olbrzymich masach. Skutkiem takich praktyk wyglądają fatalnie.

Oświetlenie elektryczne ma być zaprowadzone w teatrach rządowych warszawskich.

W Kaliszu i Lublinie — jak donosi „Warsz. Dniewnik“ — postanowiono otworzyć szkoły realne.

Katastrofa w Warszawie przy ulicy Łuckiej, o której doniósł już nasz korespondent, jest tak okropną, iż — jak zapewniają dzienniki warszawskie — od czasu Świętokrzyskiej nie zdarzyło się podobnej w Warszawie. Szesnaście osób się spaliło. Straż ogniowa robiła co mogła, na ratunek przybyła w kwadrans po wybuchu pożaru, lecz drewniane domostwo zbyt szybko rozprowadzało płomienie, ażeby wysiłki ludzkie były w stanie prędko je stłumić. Ratunek był energiczny i gdyby nie działanie straży, pastwą ognia mogłaby się stać cała dzielnica, zabudowana drewnianemi dworkami przy sobie skupionemi. Pożar wszczął się w nocy, gdy mieszkańcy oficyny spali. Dla wielu był to sen śmiertelny. Najwcześniej zbudził się rzemieślnik Thiel z żoną i w koszuli wyskoczyli na podwórze. Czeladnik Czarnecki obudziwszy się i ujrzawszy co się dzieje, ratował się nietylko sam, ale rozbudził i kilku terminatorów, śpiących z nim w warsztacie na parterze. Dwóch chłopców rozespanych, nieprzytomnych, wyrzucił Czarnecki oknem parterowem na podwórze, inni sami z nim wyszli.

Ze zgliszczów domostwa wydobywane są zwęglone trupy. Widok okropny: tu poczerniały szkielet, tam cała twarz — kawał węgla, u innego trupa ręce poodpadały, reszta ciała nieopalona...

Romans bośniacki. W tych dniach — jak donosi „Gazeta Narodowa“ — rozegrał się we Lwowie jeden z ostatnich aktów wielce dramatycznej historyi, która zakończyć się może nawet tragiczną katastrofą...

Kiedy wojska austryackie zajęły Bośnię, pewien oficer poznał tam uroczą Bośniaczkę, z którą zawiązał stosunek i za przyzwoleniem jej ojca, właściciela obszernych gruntów, przyrzekł ją zaślubić pod warunkiem, że piękna Bośniaczka nabierze wprzód nieco europejskiego poloru i wykształcenia. Ojciec nie podejrzywając czystych, jak sądził, zamiarów porucznika, powierzył mu swoją córkę zupełnie i zezwolił na wysłanie jej do Wiednia, gdzie znowu brat porucznika zaopiekował się nieszczęśliwą Bośniaczką w sposób... niegodny. Tymczasem przeniesiono pułk z Bośni do Lwowa... Bośniaczka dowiedziawszy się o tem, przybyła tutaj, chcąc wyszukać swego narzeczonego. Nie zjawił się on jednak na dworcu kolei, ale wysłał dwóch kolegów, którzy mieli przyjąć... ofiarę. Było to w zeszłym tygodniu. Kiedy Bośniaczka przybyła, koledzy porucznika perswadowali jej, że nie może zobaczyć się z narzeczonym, ponieważ ma on inspekcyę nocną w koszarach, a zarazem ofiarowali jej ci panowie swoje towarzystwo. Nauczona gorzkiem doświadczeniem, odrzuciła Bośniaczka niegodną propozycyę i udała się do policyi, gdzie zamiast opieki nakazano jej bezzwłoczny powrót do ojczyzny. Zrozpaczona wsiadła w zeszły piątek do wagonu, który miał ją zawieść przez Wiedeń do rodzinnego kraju. Jest ona muzułmanką, według praw mahometańskich zawisła więc nad nią groźba śmierci. Piękna Bośniaczka kilka razy wyrażała myśl samobójstwa... I pocóż szukać dramatów na scenie?...

Nosacizna w Hohenau. W Hohenau koło Lundenburgu, gdzie znajdują się słynne ogiery rządowe „Przedświt“ i „Balvany“ wybuchła gwałtowna nosacizna. Wieść ta o tyle jest zastraszającą, że w Hohenau znajduje się obecnie 126 klaczy pełnej krwi reprezentujących wartość $1^1/_2$ miliona złr., a ile jeszcze przybędzie to niewiadomo, zważyć bowiem trzeba, iż hodowcy koni. w porze obecnej zwykle najwięcej klaczy przysyłają do Zagrożonym tedy jest kwiat i wybór matek całego państwa, a hodowcy koni ponieść mogą niezmierne straty, gdyż chów może być wstrzymany w swym postępie na lata całe. Właśnie kilka klaczy musiano już zastrzelić, między innemi nader kosztowną klacz hr. Wilczka, wartości 15,000 złr. Z Wiednia wysłano znakomitego lekarza i profesora akademii weterynarza Armbrechta i kilku innych weterynarzy. Zaraza, o ile skonstatowanem zostało, wybuchła w stajni spekulanta izraelity Weismana.

Konsumpcya tytoniu przybrała w roku zeszłym we Francyi ogromne rozmiary. Doszła ona do kolosalnej cyfry 363,500,000 franków. Na rachunek tej cyfry Francuzi puścili z dymem w postaci cygar hawańskich $2^1/_2$ miliona, w cygarach francuskich 58 milionów, w papierosach 17 milionów, w fajkach wypalili 160 milionów. W nosy wepchali Francuzi tabaki za 68 milionów; marynarze i amatorzy naśladowcy przeżuli tytoniu za 9 milionów. Żołnierze zaś i doścignięci przemytnicy obrócili w popiół tytoniu za 50 milionów.

Amerykanki z zapałem zbierają obecnie włosy męzkie do... albumów. Każdy pukiel opatrzony jest podpisem zkąd pochodzi, oprócz tego znajdują się obok różne szczegółowe uwagi, dotyczące osoby właściciela. Naturalnie męzkiemu oku trudno dotrzyć do tego nowego *sacrosanctum* panieńskiego, chyba za szczególniejszem zaufaniem właścicielki albumu. Całość robi wrażenie herbarza, lecz przecież więcej w nim życia, bo uwagi złośliwe lub uczuciowe dodają mu niezmiernego uroku. Jak piękne Amerykanki zbierają owe włosy albumowe nie jest nam wiadomo, lecz niewątpliwie nawet najsroższy Samson ma swą Dalilę, której nic nie jest zdolny odmówić, ta zaś udziela swego łupu swym najserdeczniejszym przyjaciółkom.

Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Michała Oleksę w Ociece, Jana Bronikowskiego w Róży, Jana Souppera w Kopyczyńcach, Antoniego Kowalskiego w Krowinie, Michała Pilipowa w Kołodrubach, Jana Vogelsanga w Chotylubiu, Macieja Tarkowskiego w Grodzisku, Waleryana Bełkowskiego w Kalwaryi i Jana Serafina w Żydaczowie, zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Janinę Pomorską w Żydaczowie, Maryę Chrzanowską w Rychcicach (po stronie polskiej), a Olgę Kornicką w Ułycznem.

Nominacye. Postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. nadał Cesarz staroście powiatowemu Antoniemu Jaxie Chamcowi z powodu jego wystąpienia ze służby państwowej tytuł radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Lwowski wyższy sąd krajowy nadał Mikołajowi Biłykowi, praktykantowi sądowemu, posadę bezpłatnego auskultanta w Galicyi wschodniej.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Niedziela 29 kwietnia. „Oj młody, młody!“ komedya w 4 aktach hr. Jana Aleksandra Fredry. Po raz drugi.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *5. po W. Krzyż. Św. Piotra męczennika.* W poniedziałek: *Krzyż. Św. Katarzyny Seneńskiej.* We wtorek: *Krzyż. Św. Filipa i Jakóba.* We środę: *Krzyż. Św. Zygmunta.*

Rada państwa.

Wiedeń 27 kwietnia.

Izba deputowanych.

Jeneralnym mówcą przeciw § 75, został wybrany p. *Plener*. Cała jego mowa była jednym gwałtownym napadem na Polaków. Powiedział on między innemi:

„Był czas, kiedy Polacy nie lekceważyli tak sympatyi liberalnej Europy i liberalnych Niemców. Przypominam czasy polskiego powstania. Dziś zapomnieli o tem Polacy i śmieją się z sympatyi ludzi liberalnych.

Następnie polemizował z mową p. Czerkawskiego, i mówił dalej.

Polacy stali się dziś frakcyą najbardziej wpływową i czynnikiem rozstrzygającym w naszem politycznem życiu. Mają dwóch ministrów w radzie korony i wywierają wpływ stanowczy w galicyjskich sprawach. W poczuciu tej potęgi i dążąc do utrzymania takowej przez pozyskanie sprzymierzeńców, przybyli do tej Izby i zadają kłam swemu dawniejszemu postępowaniu. Dziś nie mówią o przekonaniu prawnem, ani o kwestyach konstytucyjnych. Federalizm ich znalazł swoje granice i czego wtedy ani dla siebie ani dla innych przyjąć nie chcieli, narzucają dziś spokojnie innym krajom, pod warunkiem zrobienia wyjątku dla Galicyi.

Dla czego Polacy nie chcą § 48, dla tego, gdyż chcą uciskać rusińskich nauczycieli we wschodniej Galicyi, a żydzi służą im tylko za pozór. Wspominano dalej o rezolucyi galicyjskiej, powiedziano w niej, że delegacya galicyjska będzie brać udział w obradach parlamentu tylko w sprawach wspólnych temu krajowi z całą monarchią. Podług tego powinniby więc polscy deputowani, we wszelkich sprawach szkolnych i oświecenia, wstrzymywać się od głosowania. Hr. Dzieduszycki wspominał o Irlandyi, ale wy moi panowie jesteście *home-rulerami*. Powinniście także zważyć, że lud niemiecki zaczyna myśleć o stanowisku Galicyi, przynoszącej dotychczas tylko szkodę państwu.

Następnie mówił coś długo na znany temat *bierności skarbowej* Galicyi, polemizował znowu z Czerkawskim, wrócił do rezolucyi galicyjskiej, narzekał na Czechów, na Słowian, ubolewał nad Austryą i skończył. Cała lewica rzuciła się, winszując i dziękując swemu wybrańcowi.

Następnie zabrał głos p. *Klaic* i w jasnej spokojnej i gruntownej przemowie uzasadnił żądanie wyjątkowych postanowień dla Galicyi i Dalmacyi. Huczne oklaski prawicy wynagrodziły mowcę, za jego dzielne wystąpienie.

Prezydent Dr *Smolka*. Zwrócono moją uwagę na ustęp mowy p. Plenera, w którym tenże powiedział, że rząd nie troszczy się o Austryę. Jest to zarzut, który oznacza, że rząd postępuje wbrew swoim zaprzysiężonym obowiązkom, i dla tego przywołuję mowcę do porządku. (Huczne oklaski od prawicy).

Plener. Podług regulaminu muszę przyjąć napomnienie ale utrzymuję w zupełności to, co powiedziałem (wielkie poruszenie), lewica daje hałaśliwe oklaski, prawica syka.)

Prezydent. Przywołuję pana deputowanego po raz drugi do porządku (ogromne oklaski na prawicy).

P. *Kallir* oświadcza, że to co mówił p. Czerkawski o żydowskich szkołach w Galicyi jest nieuzasadnione.

Po przemowieniu referenta p. *Lienbachera*, uchwalono art. 75, 173 głosami przeciw 160.

Prezydent odczytał pismo wiernokonstytucyjnych członków wydziału sądowego, którzy występują z tej komisyi wskutek wniosku p. Balota.

Odpowiedne wybory odbędą się na jednem z przyszłych posiedzeń.

RUCH WYBORCZY.

Posiedzenie komitetu centralnego dla Galicyi wschodniej odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 11-ej rano w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Zbrojenie się Rosyi.

O zbrojeniu się Rosyi piszą do „Dziennika Poznańskiego“:

„Wyżej Brześcia, pomiędzy stacyami kolei żelaznej dróg południowo-zachodnich, a mianowicie pomiędzy stacyą Kleszczeli a Bielskiem, bliżej Kleszczeli, rozpoczęte są już roboty fortyfikacyjne na przestrzeni 18 wiorst. Chyba to będzie obóz oszańcowany. Głównym „podradczykiem“, to jest antreprenerem robót jest inżynier Mołwo. Roboty fortyfikacyjne około Grodna wziął inżynier Szewcow, jego pomocnikiem albo już został, albo też zostanie inżynier Krasowski (nie Polak). Pod Dubnem (Wołyń), to jest w okolicach kolejowej stacyi Dubno, na drodze radziwiłłowskiej zgromadzono już 2 miliony cegieł. Linię radziwiłłowską, to jest od Zdołbunowa do Radziwiłłowa weźmie na siebie wedle projektu ministerstwo wojny. Ponieważ wyżej Zdołbunowa, mianowicie od Klewania już jest otwarta prywatna odnoga, 60 wiorst, do Stepania (jest to linia i majątek Blocha), przeto z tą odnogą połączy się ta sieć, którą będzie budował inżynier Chrzanowski. Wtedy właściwie weźmie linię radziwiłłowską ministerstwo wojny i będzie w posiadaniu wyłącznej drogi militarnej, aż do Wilna idącej. Centralny zarząd w Kijowie otrzymał rozkaz od ministra wojny, aby 18 półstacyj, obecnie zamkniętych, były tak przygotowane, iżby w ciągu 24 godzin mogły być otwartemi.

Przegląd polityczny.

Do „Polit. Corr.“ piszą ze Lwowa, że wiadomość jakoby namiestnik Galicyi hr. Alfred Potocki miał jechać do Moskwy na koronacyę cara, razem z deputacyą szlachty polskiej — jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają uwagi onegdajszym rozprawom nad wnioskiem dep. Windthorsta. „Germania“ pisze, że sprawa katolików uczyniła na polu parlamentar-

nem znaczny postęp; „Nation. Ztg“ nie jest zadowoloną z przebiegu rozpraw i przyjęcia rezolucyi. Zdaniem jej przez uchwalenie rezolucyi Kurya spotęguje jeszcze bardziej swoje wymagania i zażąda znaczniejszych niż dotychczas ustępstw. „Berl. Tagblat“ i „Voss. Ztg“ stwierdzają porażkę ministra oświaty. „Post“ ubolewa nad rezolucyą i pisze, że minister wyznań zbiera obecnie to, co zasiał. Zasiewem tym był zeszłoroczny kościelno-polityczny kompromis.

„Moniteur de Rome“, poświęcając dłuższy artykuł rozprawom nad wnioskiem Windthorsta, pisze: Wotum Izby pruskiej jest pełnym doniosłości wypadkiem, który wskazuje, że gdyby rokowania nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, odpowiedzialność za to nie spadłaby na papieża. Oświadczenie ministra Gosslera co do formy dość przychylne, nie wyjaśniło tak sprawy, jakby należało się spodziewać. Wyjaśnia ją więcej artykuł inspirowanego „Deut. Tagblatt“, z którego dowiadujemy się, że rząd gotów jest usunąć z ustaw majowych niektóre przepisy karne, a pragnie zatrzymać głównie tak zwany „Anzeigepflicht“, przeto najważniejszą część ustaw majowych. Gdyby informacye pomienionego dziennika były prawdziwe, przyszłoby nam ubolewać nad rządem, który wobec kościoła i sejmu obrał tak fałszywą drogę.

„Marica“, czasopismo bułgarskie wychodzące w Konstantynopolu, robi w jednym z ostatnich mumerów uwagi co do położenia Bułgaryi, tak smutne jak nigdy przed tem, a jako powód tego stanu podaje wpływ cudzoziemców. Bułgar — pisze „Marica“ — cierpiał pod naciskiem nielitościwego Turka i greckiego duchowieństwa, ale nigdy nie miał tylu przyczyn do rozpaczania co teraz.

Prawie milion Bułgarów okazuje gotowość porzucenia religii prawosławnej dla protestanckiego wyznania.

„Marica“ mniema, że przyczyn tej rozpaczy szukać należy w postępowaniu patryarchy konstantynopolskiego, który Bułgarów nienawidzi, i nakłonił sułtana do wysłania do Macedonii biskupów greckiej narodowości.

Z powodu wiadomości, podanych przez p. Andrieux w jednym z paryskich dzienników, o potrójnem przymierzu, pisze „Pester Lloyd“: „Przypuściwszy, że wielka liga rozpocznie rozbrojenie od siebie, idea nie byłaby tak złą i przy całej sympatyi dla Francyi, takie postępowanie mogłoby obudzić wielką radość u wszystkich przyjaciół pokoju. Ale wydaje się nam śmiesznem mówić nawet o takich rzeczach. Przewyższylibyśmy fantazye pana Andrieux, wdając się w poważną rozprawę z nim. Wiadomość o potrójnem przymierzu wzburzyła nieco umyszły Francuzów i rozgrzała ich głowy; nie można więc brać na seryo ich wyrażeń o tej sprawie. Z czasem uspokoją się.

W Londynie dostrzeżono znaczny ruch pomiędzy bawiącymi tam nihilistami, wskutek czego Rosya miała prosić rząd angielski o wysłanie na koronacyę do Moskwy pewnej liczby tajnych policyantów. W Petersburgu krąży pogłoska, że udało się rosyjskim tajnym policyantom kilku rewolucyonistów, pomiędzy nimi Wiere Zasulicz, na rosyjski grunt zwabić i tam ich przytrzymać. Ze względu na zbliżający się termin koronacyi w Moskwie, pogłoski podobne będą zapewne stały na porządku dziennym.

Konwencya irlandzka, odbywająca obecnie swoje posiedzenie w Filadelfii, zamierza założyć ligę, która ma działać wspólnie z narodową ligą w Irlandyi istniejącą.

Program tej przyszłej ligi zawierać ma następujące punkta: Przywrócenie irlandzkiego parlamentu; zniesienie posady wicekróla; danie chłopom własności ziemskiej w ten sposób, iż rząd da pieniądze na kupno gruntów, które mają być zwrócone w przeciągu 63 lat; osobne ustawy dla podniesienia dobrobytu rolników. Konwencya usunąć chce od siebie stronnictwo dynamitowe, co jednak nie będzie łatwem, gdyż „O' Donowan Rossa“ ma licznych zwolenników. Jednocześnie donoszą, że rząd waszyngtoński postanowił w zasadzie wystąpić energicznie przeciw wszelkim planom irlandzkich spiskowców. Pomiędzy delegatami Filadelfijskiej konwencyi znajdują się także panie, jako przedstawicielki rozmaitych lokalnych lig i Towarzystwa pokoju w Pensylwanii.

W Anglii pochłania cały polityczny interes, bill o ślubowaniu, którego drugie czytanie rozpocznie się niedługo w Izbie niższej parlamentu. Zachodzi pytanie, czy Gladstone z przyjęcia billu zrobi kwestyę gabinetową, czy nie. Okoliczność, że w mowie tronowej nie nie było wzmianki o tym billu, zdaje się na to wskazywać, że gabinet nie ma ochoty połączenia swego losu z wniesionym billem. Gladstone złoży jednak w tej sprawie oświadczenie dopiero w biegu rozpraw, i od takowego będzie zależeć po większej części zachowanie się chwiejnych żywiołów w łonie liberalnego stronnictwa. Jeżeli rząd nie postawi kwestyi gabinetowej, to przeprowadzenie billu nie jest pewnem, ponieważ w takim razie wielu liberalnych posłów będzie głosować przeciwko przedłożeniu, albo wstrzyma się od głosowania, przez co przy łącznem wystąpieniu konserwatystów i Irlandczyków, stronnictwo rządowe pozostanie w mniejszości. Sprawa Bradlaugha, pozostałaby wtedy nierozstrzygnięta, a dopóki to nie nastąpi, liberalne stronnictwo pozostanie rozdwojonem, a jego najbardziej wpływowa część, postępowcy, będą w niezbyt przyjacielskim stosunku do gabinetu. Te uwagi mogłyby nakłonić Gladstona do postawienia kwestyi gabinetowej, dla wywarcia nacisku. Liberalni wiedzą zresztą bardzo dobrze, że w sprawach religijnych nie można żartować z angielskimi wyborcami a konserwatywni, jako obrońcy wiary, mają wiele szans za sobą.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 28 kwietnia. Wielki przegląd wojska odbył się wśród najpiękniejszej pogody w obecności Cesarza, księcia pruskiego Wilhelma, księcia bawarskiego Leopolda, następcy tronu, wszystkich arcyksiążąt, ministra spraw zewnętrznych, ministra wojny, ambasadorów Reussa i Robilanta, tudzież *attachés* wojskowych. — Cesarz z księciem pruskim i orszakiem objeżdżali przy odgłosie hymnu pruskiego niektóre oddziały, poczem odbyła się defilada, której arcyksiężne przypatrywały się z powozów. Książę pruski defilował na czele pierwszego batalionu 34 pułku przed Cesarzem. Wśród okrzyków *„Hoch!“* ze strony zgromadzonej publiczności, opuścił orszak cały pole popisu.

Wiedeń 28 kwietnia. W Izbie debaty nad rezolucyą do noweli szkolnej. Chlumecky zwalcza ją w długiem przemówieniu. Prezes ministrów Taaffe rzekł: „Słów, jakie padły w tej tutaj Izbie, jakoby ministeryum nie troszczyło się zupełnie o Austryę i armię, nie mogę zostawić bez odpowiedzi: Nie chcę tutaj dotykać insultacyi, a mianowicie z parlamentarnych względów, chcę tylko nawiasowo nadmienić, że takiej uwagi po za Izbą nie dałbym sobie uczynić. Znajduję zupełnie naturalnem, że opozycya nie zgadza się z zapatrywaniem, postępowaniem i dążeniami rządu jej wstrętnego. Lecz między nie uznaniem, skrytykowaniem a podobną uwagą, jest pewna różnica. Chcę tylko powrócić do tego, że postawiłem zdanie, iż rząd zna swój obowiązek, i że pragnie idei austryackiej bronić. Zo właśnie tej austryackiej idei daje wyraz, powołując do udziału w swobodach danych przez konstytucyę wszystkie narodowości i ludy w Austyi żyjące, opierając się na większości, o której powiedziano, że została „zczepiona“, na większości, która obejmuje wszystkie narody i ludy państwa, która jest prawdziwie austryacką i rząd jest dumny z tego. Jeżeli nam wołają: „tak dalej iść nie może!“ to muszę odpowiedzieć: „mam nadzieję, przy Boskiej pomocy, przy energii i wytrwałości, utoruje rząd drogę celowi przezemnie wytkniętemu, porozumienia ludów“.

Mowę przerywano często oklaskami. W końcu mowy huczne oklaski trwały bardzo długo.

Wiedeń 28 kwietnia. Izba przyjęła rezolucyę, poczem przyjęto nowelę szkolną w trzeciem czytaniu.

Budapeszt 28 kwietnia. Podczas pojedynku na pistolety, który wyniknął w skutek znanej afery w Radzie państwa, Füzessery wystrzelił w powietrze, Verhovay zaś nie dał zupełnie strzału.

Berlin 28 kwietnia „Nord. d. allg. Ztg“ omawiając artykuły „Moniteur de Rome“ o niestateczności sojuszu Włoch z mocarstwami Europy środkowej, wykazuje, że ani iryddentyzm, ani religijna polityka rządu włoskiego nie przeszadzały Austro-Węgrom i Włochom w przeprowadzeniu polityki pokojowej. Jeszcze mniej da się uzasadnić, co „Moniteur de Rome“ o stanowisku Niemiec i kancelerza do tej pokojowej polityki chce wiedzieć. Przyczyn zgodnego wystąpienia mocarstw środkowej Europy szukać należy jedynie w jednakowym interesie, jaki mają w utrzymaniu pokoju. Stosunek Niemiec do Włoch rozwinął by się może inaczej, gdyby kurya i centrum walkę w parlamencie i prasie w sposób mniej nie przejednany prowadziły.

Kanclerz wyraził przed laty publicznie przekonanie, że przyznanie zwierzchnej władzy papieżowi jest potrzebą wszystkich państw mających katolickich poddanych. Ale „Norddeutsche Ztg“ nie wie, czy jego przekonanie jest obecnie takie same, a jeżeli tak nie jest, jakie uwagi nakłoniły go do zmiany takowego, lub zrzeczenia się jego praktycznego wykonania.

Wenecya 28 kwietnia. Następca tronu niemiecki ze swą małżonką wczoraj tu przybyli, a następca tronu Duńskiego oczekiwanym jest wraz ze swą żoną dzisiaj.

Paryż 28 kwietnia. Konserwatywne dzienniki żywo krytykują orzeczenie Rady stanu, w moc którego rządowi wolno jest wstrzymać wypłatę pensyi duchownym, uznając to jako wdzieranie się w zakres wolności sumienia.

Londyn 28 kwietnia. Biuro Reutera donosi o odkryciu tajnej fabryki nitro-gliceryny w Northampton. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie gabinetu królowej w sprawie ozdobienia orderem czerwonego krzyża zasłużonych w pielęgnowaniu chorych i rannych żołnierzy lądowych i morskich.

Dublin 28 kwietnia. Sąd przysięgłych uznał Fagana winnym morderstwa w Phoenix-parku. Fagan skazany został na śmierć.

Kair 28 kwietnia. Biuro Reutera donosi, iż khedyw zgodził się na zwołanie odroczonej rady prawodawczej, to też ogłoszenie nowej ustawy jest oczekiwanem co chwila.

Tunis 28 kwietnia. Niebawem wydanym być ma dekret beja, który poddanych owych państw, które się zrzekły własnego sądownictwa po konsulatach, poddaje sądownictwu francuskiemu.

Kursa telegraficzne z d. 28 kwietnia 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·55. Renta srebrna 78·85. Renta złota 98·55. 6% Węgierska 120·15. Losy z r. 1860 132·—. Akcye banku Austro-węgierskiego 836·—. Akcye kredytowe 307·10. Londyn 119·80. Dukat 5·66. Napoleondor 9·50—. Lombardy 147·25. Losy z roku 1864 168·25. Akcye kolei Karola Ludw. 308·75. Akcye Lwow. Czerniow. 170·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 158·75. Akcye Anglo-Banku —·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·50. Losy prem. węgierskie 114·25. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 203·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·40. Marki 58·55. Ruble papierowe 118·—. 4% Renta złota węgierska 89·30. 5% Austr. Renta pap. nowa 93·10. Akcye Siedmiogrodzkie 164·50.

Usposobienie giełdy: słabe.

Targ na zboże.

Kraków 28-go kwietnia. Pszenica czerwona od 8·— złr. do 10·25 złr., pszenica biała od 7·— złr do 9·50 złr., pszenica żółta od 8·— złr, do 9·50 zł., żyto od 6·75 złr. do 7·25 złr., jęczmień browarny 7·— złr. do 7·75 złr., jęczmień na paszę od 6·— złr. do 6·50 złr., owies od 6·50 złr. do 7·— złr., groch od —·— złr. do —·— złr., kukurydza od —·— złr. do —·— złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 90·— złr. do 120·— złr.

Lwów 28-go kwietnia. Pszenica czerwona od 8·40 złr. do 9·20 złr., pszenica biała od 8·25 złr. do 8·75 złr., pszenica żółta od 8·10 złr, do 8·70 złr., żyto od 5·50 złr. do 6·— złr., jęczmień browarny od 5·80 złr., do 6·40 złr., jęczmień na paszę od 5·— złr. do 5·30 złr., owies od 5·70 złr. do 6·10 złr., groch od 7·25 złr. do 8·50 złr., kukurydza od 5·60 złr. do 6·— złr., hreczka od 7·30 złr. do 7·85 złr., koniczyna czerwona od 70·— złr. do 88·— złr.

Wiedeń 28-go kwietnia. Pszenica za 100 kilogramów od 10·— złr. do 11·— złr., żyto od 7·75 złr. do 8·15 złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·98 złr. do 7·— złr., kukurydza od 6·88 złr. do 6·92 złr., okowita per 10,000 liter procent 31·50 złr. do 31·75 złr.

Hamburg. Nafta, bez ożywienia, loco 7 mrk. 90 fen. (4 złr. 62 cent.) Na kwiecień 8 marek.

Emil Szwarc
Wydawca.

Jan Gadowski
Odpowiedzialny Redaktor.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	10·$_{34}$ rano	9·$_{13}$ wiecz.	10·$_{42}$ wiec
Lwów przyjazd:	9·$_{7}$ wiecz.	6·$_{20}$ rano	11 rano

Do Tarnowa *lokalny*:
Kraków odjazd: 6·$_{17}$ rano.
Tarnów przyjazd: 9·$_{24}$.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·$_{5}$ w połud
Wieliczka przyjazd: 11·$_{44}$ po poł.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 28 Kwietnia.

	płaca	żądaja
Ruble pap. za 100 rs.	117 —	118 50
Marki niem. za 100 marek	57 75	59 —
Franki za 100 fr.	47 —	48 —
Półimperyał ros.	9 65	9 85
Dukat ważny	5 55	5 70
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98 75	100 75
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89 —	91 —
4% „ „ „ lem. 100 złr.	86 50	88 —
5% „ „ „ „ „	97 75	99 —
6% L. hip. 100 złr.	101 50	103 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 —	101 50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	96 75	98 50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ „ 100 złr.	91 50	93 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101 25	102 75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 50	102 50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104 —	106 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	309 —	312 —
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	170 —	173 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	18 50	20 50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	22 —	24 50
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	99 50	100 50
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	86 75	88 75

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 27 Kwietnia.

	płaca	żądaja
Obligi długu państwa.		
4·2% Renta pap. 100 złr.	78 60	78 65
4·2% „ srebrna 100 złr.	78 70	78 85
4% „ złota 100 złr.	98 50	98 65
5% „ pap. 100 złr.	93 15	[illegible] 30
4% „ złota węgierska 100 złr.	89 50	89 65
5% „ papierowa 100 złr.	87 85	88 —
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	98 —	98 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. 120 złr.	114 20	114 75
Boden-Credit 200 „	220 —	222 —
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	310 10	310 40
Kredyt. węg. 200 „	306 75	307 25
Niższo-Austr. 500 „	850 —	855 —
Hipoteczne galic. 200 „	— —	— —
Austro-węgierskie 500 „	833 —	835 —
Unionbank 100 „	117 10	117 —
Verkehrsbank 140 „	146 —	146 50
Bankverein 100 „	109 40	109 70
Länderbank 200 „	131 25	131 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr.	— —	— —
Alföldzkie 200 „	171 —	171 50
Elżbiety 210 „	217 25	217 50
Ferdynanda półn. 1000 „	2845	2848
Franc. Józefa 200 „	194 25	194 75
Morawsko-Szląska 200 „	22 —	22 50
Lwowsko-zerniow. 200 „	169 75	170 50
Aust. półn.-zachod. 200 „	205 50	206 —
Południow 200 „	149 25	149 75
Tramwaj 200 „	222 75	223 —
Węg.-gal. 200 „	162 —	162 50
Węg. półn.-wschod. 200 „	159 —	159 50
Węg. zachod. 200 „	166 25	166 50
Listy zastawne.		
5% Bodencredit 100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat 100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie	100 60	100 80
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta 300 złr. sr za 100	94 50	95 —
Alföldzkie 200 „ „	97 —	97 30
Gratzkoflach. 150 „ „	98 70	99 —
Elżbiety — „ „	100 40	100 80
„ 1870 200 „ „	100 30	100 80
„ 1872 200 „ „	103 25	104 25
„ 1873 200 „ „	104 75	105 25
Ferd. półn. „	104 75	105 50
„ 1872 300 złr. sr. za 100	100 75	101 —
„ 1876 100 złr. sr. „	105 75	— —
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98 75	99 25
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	95 —	95 50
„ 1867 300 „ „	99 50	100 —
„ 1868 300 „ „	95 25	95 50
„ 1872 300 „ „	95 —	95 50
Rudolfa 300 „ „	100 30	100 70
„ 1869 300 „ „	100 30	100 60
„ 1872 300 „ „	100 25	100 50
Siedmiogrodzkie 200 „ „	93 25	93 50
Papiery loteryjne.		
3% Bodencredit 100 złr.	97 75	98 —
4% Cisańskie 100 „	110 80	111 25
3% Serbskie 100 fr.	32 —	32 —
3% Tureckie 400 „	26 25	26 75
5% Reg. Dunaju 100 złr.	114 —	114 50
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108 —	109 25
4% Tryest 100 „	127 —	128 —
4% Tryest 50 „	64 —	65 50
4% 1854 Losy 250 „	119 50	120 —
4% 1860 Losy 500 „	132 —	132 50
„ „ „ 100 „	138 —	138 —
Losy 1864 100 „	168 25	168 25
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6 25	6 50
Węgierskie 100 „	114 60	115 —
M. Wiednia 100 „	123 25	123 50
Kredytowe 100 „	173 75	174 25
Klary 40 „	37 75	38 50
M. Insbruku 20 „	21 —	22 —
Keglewicz 10 „	20 —	20 50
M. Krakowa 20 „	— —	19 25
M. Lublany 20 „	23 40	23 80
M. Budy 40 „	39 50	40 —
Palfy 40 „	36 50	37 —
Czerwonego Krzyża 10 „	12 25	12 50
Rudolfa 10 „	19 —	20 —
Salm 40 „	51 50	52 —
M. Salzburgu 20 „	22 75	22 25
St. Genois 40 „	45 —	45 50
M. Stanisławowa 20 „	25 50	26 50
Waldstein 20 „	27 25	28 25
Windiszgrätz 20 „	38 —	39 —
Losy użytkowe % Bodencred. „	25 —	28 —

Medycyny, Chirurgii, Akuszeryi i Okulistyki 1288 1-6

Dr. J. DANIELSKI

b. lekarz Szpitala Krak.
ordynuje od godz. 2—4 po poł. w domu przy ulicy Grodzkiej (róg ul. Poselskiej) L. 39.

KONKURS.

Przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej (zarząd centralny w Żywcu) rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę lekarza** przedsiębiorstwa w Mszanie dolnej powiecie Limanowskim.

Posada musi być najdalej do 15-go maja objętą, czas funkcyi w służbie przedsiębiorstwa trwa aż do otwarcia ruchu na linii Sącz-Żywiec. Ci doktorowie medycyny, którzy odbyli szczególne kursa operacyjne, mają pierwszeństwo. Honoraryum wynosi rocznie dla kawalerów 500 złr. i dwa pokoje w budynku szpitalnym do wolnego użytku, dla żonatych 600 złr. bez mieszkania. Dodać musimy, że w Mszanie dolnej ustanowiony będzie wkrótce c. k. Sąd powiatowy i że gmina łącznie z przedsiębiorstwem budowy wniosły prośbę do namiestnictwa o koncesyonowanie apteki w Mszanie dolnej.

Podania niestęplowane przesłać należy najpóźniej do 5-go maja pod adresą podpisanego biura.

Żywiec 24 kwietnia 1883.

Centralne biuro przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej w Żywcu. 1276 2-3

DOM PIĘTROWY

o 14 oknach frontowych,

z oficynami, stajniami, wozowniami i obszernym ogrodem przy ulicy Kopernika Nr. 23, obok ogrodu botanicznego, każdego czasu pod korzystnemi warunkami z **wolnej ręki do sprzedania.** Bliższa wiadomość tamże.

1290 1-3

UŻYWANE

Singera Maszyny
do szycia

ręczne i stołowe w dobrym stanie **tanio do nabycia** w FABRYCE DZIUREK ulica św. Jana L. 12.

1285 1-? **T. Jonas.**

PIWO
FREUDENTALSKIE

w wybornym gatunku tak w beczkach jakoteż we **flaszkach** poleca

SKŁAD GŁÓWNY
ulica Mikołajska pod Nrem 16,
1279 1- K. MOTEJLIK.

POMIESZKANIE
letnie

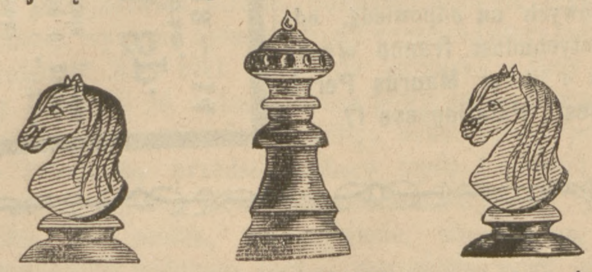
do wynajęcia od 1 Maja w Niegoszowicach a od 1 Czerwca w Alexandrowicach stacya kolei Zabierzów — bliższych wiadomości zasięgnąć można u pana Prüfera ogrodnika w Niegoszowicach, poczta Zabierzów. 1289 1-3

MAGAZYN
i Fabryka wyrobòw tokarskich
JANA BAJERA

w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 15,
(dom Wżnego Goebla),

poleca Szan. Publiczności wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia i marmuru jako to: **Cybuchy z bursztynami z wiśni tureckiej i badeńskiej i z jaśminu, Cygarniczki i fajki piankowe.**

☛ **Kręgle różnej wielkości i kule do tychże z drzewa oliwnego** *(lignum sanctum)* **i grabowego. — Przybory do gry „Croquet“ w całym komplecie** (angielska ta gra coraz bardziej się u nas rozpowszechnia). ☚ 1283 1-4



Własnego wyrobu **SZACHY, WARCABY en gros et en detail — DOMINO — Kije bilardowe i Kule bilardowe z kości słoniowej.**

Wielki Wybór **lasek, portmonetnek, tytonierek — portecigarre —** własnego wyrobu **spinek z kości słoniowej i rogowych naturalnych czarnych** (wielce się różniące trwałością od zwyczajnych rogowych farbowanych sprzedawanych za prawdziwe rogowe).

Skład Kas Ogniotrwałych

różżnej wielkości.

Ręcząc za eleganckie i gustowne wykonanie po cenach przystępnych, polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

J. BAJER.

1575 · FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU · 1575

CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY.

KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.

ERVEN LUCAS BOLS

FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH
W AMSTERDAMIE.

FILIE : W WIEDNIU, I., AM HOF 3.

W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN · 32. W BRUKSELI RUE DE L'EQUATEUR · 11. W SCHEVENINGEN GALERIE · 22.

NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE
CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.

SKUTKI LECZNICZE

osiągnięte zapomocą Jana Hoffa przetworów słodowych, odznaczonych 58 wysokiemi odszczególnieniami — w wycieńczeniu, ogólnem osłabieniu ciała, u-pośledzonem trawieniu, braku apetytu, kaszlu, w chorobach gardła, żołądka, piersi i płuc.

Jana Hoffa Wyciąg słodowy, słodowe piwo zdrowia, słodowa czekolada zdrowia i cukierki słodowe tylko wtedy są prawdziwe i skutecznie działają, jeżeli są w niebieskim papierze, na którym umieszczoną jest marka ochronna (portret wynalazcy).

Do c. k. Nadwornego Dostawcy większej części Dworów Panujących pana **Jana Hoffa** c. k. radcy komisyj, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich. **Wiedeń, Fabryka Grabenhof 2. Skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Najnowsze Podziękowanie

Berlin, 4 listopada 1882.

Już od wielu lat cierpię uporczywą obstrukcyę i wyniszczające dolegliwości żoładka, a gdy wszelkie leki nic pomódz niezdołały, spróbowałem zalecony mi Pański wyciąg słodowy. Ku mojej wielkiej radości, mogę Panu donieść, że skutek przewyższył moje oczekiwania; choroba moja ustąpiła i z dniem każdym nabieram sił. Oświadczam tedy Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie z prośbą o natychmiastowe dalsze przysłanie mi jeszcze 10 flaszek Pańskiego skutecznego wyciągu słodowego.

Philippsthal, Blumenstrasse 26.

Jego Królewska Mość

Król Danii, polecił przez swego adjutanta oświadczyć fabrykantowi p. **Janowi Hoffowi**, że **bardzo wysoko ceni wartość jego słodowego piwa zdrowia.** **„Z przyjemnością“**, brzmi królewskie oświadczenie, **spostrzegłem skutki lecznicze Hoffa wyciągu słodowego na sobie i na wielu członkach mego Dworu“**

Obstalunków niżej 2 — złr. nie wysyła się.

Główny Skład we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, Karol Bałłaban. Biała: C. Zabystrzan. Brody: we wszystkich aptekach. Bochnia: J. Michnik. Budzanów: Jasieński. Czerniowce: Ig. Schnirch, J. Golichowski apt. Br. Tabakar. Drohobycz: Dobrzyniecki apt. T. Jabłoński. Jarosław: S. Ellenberg, J. Rohm, Wisłocki apt. Gródek: A. Lippus. Jasło: W. T. Bräglewicz. Kołomyja: Jan Sidorowicz apt. **Kraków**: Jan Janiga, Ed. Fuchs — apteki: J. Trauczyński, Redyk, E. Stockmar i K. Wiszniewski. Nowy Sącz: J. Grossbard i apteki. Przemyśl: M. Krug, M. Kozłowski. Rzeszów: A. Karpiński apt., Schaitter & Comp., Ed. Neugebauer. Sambor: K. Maresch, Alexiewicz apt. Sanok: Hochdorf, Józef Rynczarski. Stanisławów: Jan Macura apt., Kalman Jonasz. Stryj: D. Nussenblatt & Comp. Suczawa: Ed. Liszka apt. Tarnopol: wszystkie apteki. Żurawno:pmaezTiastoks . w 1067 16-17

Pięć medalów zasługi i list pochwalny!

za niezawodne środki owadogubne.

Mikoton. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci. Flakon 50.
Grylon. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonóg, świerszczy itp. owadów. Flakon 30 ct.
Fenilin. Niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmów. Flakon 60 ct.
Proszek perski. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów. Cena 5, 10 i 30 ct.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. złr. 1·60.
Pędzelki do mikotonu do 10 ct. 3273 1
Papierki na muchy. Tuzin 30 ct.
Alichenia. Nezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego. Kilo 40 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można: we LWOWIE ulica Kopernika Nr. 3, w Filii w KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20.

WSZELKIE OSŁABIENIA

jak **pollucye, osłabienie męskie**, impotencyę, wszelkie **choroby ustroju nerwowego, drżenie rąk i nóg, niedostatek krwi, cierpienia rdzenia pacierzowego,** jakoteż wszelkie z tegoż **wynikające choroby** leczą pod zaręczeniem trwale powszechnie uznane **starszego lekarza sztabowego Dr. Müllera Miraculo-Praeparata.** — Cena proszków odradzających **1** złr. **60** ct., Miraculo-balsam **1** złr. **50** ct.— Przy przesłaniu pocztą o 25 ct. więcej. 1074 8-8

Miraculo-Injection

i Pigułki starszego lekarza sztabowego Dr. Müllera leczą bez niebezpieczeństwa i to w *kilku dniach* wszelki *wyciek cewki moczowej* (rzeżączkę), nieżyt pęcherza moczowego nawet w zastarzałych wypadkach, gruntownie i bez wszelkich złych następstw. — Cena wstrzykiwania **1** złr., pigułek **60** cent. — Przy przesłaniu pocztą o 25 centów więcej.

Jedyny Skład Główny na Austro-Węgry:

St. Georgs-Apotheke, Wien, V. Wimmergasse Nr. 33,

(gdzie wszelkie pisemne zamówienia adresować należy).

Prawdziwe tylko opatrzone podpisem: Oberstabsarzt Dr. Müller.

☛ OGŁOSZENIE. ☚

Składy ces. król. wyłącznie uprzywilejowanej Fabryki nowo ulepszonych

Kas ogniotrwałch i zabezpieczonych od włamania się

znajdują się u firmy:

C. POLZER & Comp

dostawców c. k. Urzędów podatkowych, pocztowych i telegraficznych
w Wiedniu I., Stephansplatz 4, (Ecke Kurhausgasse) **— w Budapeszcie Gisellaplatz 3.**

Składy komisowe i Agencye we wszystkich większych miastach kontynentu. — **Cenniki przesyła się na żądanie.** 1213 5—5

C. k. uprzywilejowana fabryka bielizny:

M. BEYER i SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13 — 14 w *Krakowie* poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szyrtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdéj jakości, po nadzwyczajnie nizkich cenach.

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych chustek do nosa c. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. chustek do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach c. 60, zł. 1, 1·20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ metr.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23⅓ m.) 4/4 i 4/5 szlaskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 łok. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin** ręczników lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** 8/4 lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od c. 25 do 50 c. za metr.
Serwety różnéj wielkości od 8/4 do 10/4 16/4 jak najtaniéj, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zł. 3·50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów. złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przedzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.
Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowanemi szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowan. ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr. lepsze zł. 1·50 z wstawkami haftow. od zł. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75, i 1·90.
Haftow. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule mężkie.
Z najlepszego angiels. szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony mężkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płót. od 1·60—2·50

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mężkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość.

To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem

Filia: **M. Beyer & Spółka** 1194 11-20

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13 — 14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela bezpłatnie.

L. 16,978. (1262 2—3)

Otwarcie subskrypcyi publicznej na obligacye pożyczki krajowej z r. 1883

w sumie 3,800,000 złr.

Na mocy ustaw krajowych z dnia 28 grudnia 1881 r. (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 5 z r. 1882), z dnia 22 marca 1882 roku (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 34) i z dnia 27-go kwietnia 1882 r. (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 52) Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważniony jest do zaciągnięcia imieniem kraju następujących pożyczek: **1)** pożyczki w kwocie 1,100,000 złr. jako zasiłek krajowy na budowę galicyjskiéj kolei transwersalnéj; **2)** pożyczki w kwocie 1,919,400 złr. na spłacenie poprzednio zaciągniętych pożyczek krajowych i **3)** pożyczki w kwocie 1,025,000 złr. na koszta urządzenia i na dotacyę Banku krajowego.

Z pożyczek tych postanowił Wydział krajowy zrealizować 3,800,000 złr. przez wydanie $4^1/_2$ **procentowych na okaziciela opiewających** obligacyj krajowych po 100, 500, 1000, 5000 i 10,000 złr. w. a. do powyższéj wysokości stósownie do zatwierdzonych przez Jego Ekscelencyę p. Ministra skarbu reskryptami z dnia 10 i 16 kwietnia 1883 r., l. 1501 i 1650 formularzy obligacyj i kwitów tymczasowych oraz planu umorzenia. — Wydział krajowy przyjmuje imieniem kraju na fundusz krajowy należytość stemplową oraz podatki przypadające od obligacyj i kuponów. — Podatki jednak przyjęte zostają tylko w wysokości kwoty według norm obecnie obowiązujących opłacać się mającej. — Dnia 1-go maja i 1-go listopada każdego roku aż do spłaty kapitału, wypłacana będzie okazicielowi za okazaniem zapadłego **kuponu każdéj obligacyi prowizya po cztery i pół od sta z dołu.** Spłata obligacyj nastąpi najdaléj w $38^1/_2$ latach począwszy od 1 maja 1884. — **Losowanie obligacyj odbywać się będzie dwa razy w roku** t. j. dnia 1 lutego i 1 sierpnia. W trzy miesiące po losowaniu obligacye wylosowane za złożeniem w kasie krajowéj wraz z kuponami niezapadłemi spłacone będą w pełnéj imiennéj wartości.

Tak wypłatę kuponów jak i spłatę obligacyj wylosowanych uskuteczniać będzie we Lwowie kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscowościach te instytucye, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone zostaną.

Za spłatę kapitału w czasie powyżéj oznaczonym, oraz za regularną wypłatę odsetków ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

WARUNKI SUBSKRYPCYI:

1) Supskrypcya odbywać się będzie **w dniach 9, 10 i 11 maja 1883 r. — we Lwowie:** 1) w kasie krajowej, 2) w kasie Oszczędności, 3) w galicyjskim zakładzie kredytowym, 4) w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym i 5) w domu bankowym Augusta Schellenberga; **w Krakowie:** 1) w kasie Oszczędności, 2) w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu (przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń), 3) w galic. Banku dla Handlu i Przemysłu, 4) w domu bankowym A. Mendelsburga i 5) w domu bankowym Blau & Epstein; **w Brodach:** w domu bankowym Nathansohn i Kallir; **we wszystkich miastach powiatowych kraju** w biurach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszony zostanie w pismach publicznych. — W razie nadwyżki nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych jednak z wyłączeniem całkowicie pokrytych zgłoszeń subskrypcyjnych na rzecz funduszów w zarządzie Wydziału krajowego zostających.

2) W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emissyjny obligacyi pożyczki krajowej po 90 za sto t. j. subskrybent otrzyma za 90 zł. w banknotach waluty austryackiej $4^1/_2$ procentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej imiennej wartości 100 złr. w. a. czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie 5% nie licząc zysku, jaki mieć będzie z losowania obligacyi.

3) Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcji tytułem kaucji 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych. W pierwszym razie kaucja przyjętą zostanie na poczet drugiej raty ceny emissyjnej w drugim zaś razie zwrócona zostanie po zapłaceniu tejże raty.

4) Cenę emissyjną obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu dokonanéj subskrypcyi w dwóch równych ratach po 45 złr., pierwsza dnia 4 lipca, a drugą dnia 15 października 1883 r.

5) Przy uiszczeniu kaucyi i rat na spłatę ceny emissyjnej za obligacye pożyczki krajowej z r. 1883 przyjmowane będą sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 za gotówkę po kursie 101 zł. 50 ct. w. a.

6) Po zapłaceniu pierwszej raty otrzymają subskrybenci kwity tymczasowe odpowiadające co do serji i numeru obligacjom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie kwitów notowane będą spłaty ratalne uiszczone na rachunek należytości za subskrybowane obligacje.

7) Po uiszczeniu drugiej raty zamieniony zostanie kwit tymczasowy na $4^1/_2$% obligację pożyczki krajowej z r. 1883 tej samej serji i numeru z kuponami. — Suskrybentom, którzy od razu przy sukskrypcji uiścili całą cenę emissyjną obligacje wydane zostaną z pierwszym kuponem płatnym 1 listopada 1883, tym zaś, którzy w ratach spłacali cenę emissyjną z pierwszym kuponem płatnym 1 maja 1884, przyczém jednak wypłaconą im zostanie kwota odpowiadająca odsetkom od wpłaconych rat w stosunku po 5 od sta **pro rata temporis.**

8) Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu przez Wydział krajowy na spłacenie rat wyznaczonego, opłacać winien w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia płatności raty po $4^1/_2$% od zaległej kwoty, po bezskutecznym zaś upływie tych sześciu miesięcy traci prawo od odbioru obligacji z numerem w kwicie oznaczonym, a złożona na zabezpieczenie spłaty rat kaucja przechodzi na własność funduszu krajowego.

Z Wydz. krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 kwietnia 1883 r. **GROTT.**

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.